

OFF 02-04.08 2019 FESTIVAL KATOWICE

OFF Festival Katowice 2019 Siła indywidualności

Od Aldous Harding i Neneh Cherry przez Electric Wizard po Lotic: Endless Power – siłą OFF Festivalu jak zwykle są indywidualności, utalentowani szaleńcy i kreatywni outsiderzy.

Aldous Harding

To jest zaproszenie na imprezę. Ale jej „Party” – jedna z najpiękniejszych, najbardziej przejmujących płyt 2017 roku – to nie taneczne szaleństwo, lecz folkowa zaduma. Intymna podróż w głąb siebie, w poszukiwaniu odpowiedzi na najtrudniejsze pytania, to o życiu i śmierci. Nowozelandzka pieśniarka właśnie kończy nagrywanie swojego trzeciego albumu, z Johnem Parishem (PJ Harvey, Sparklehorse) w roli producenta, więc w Katowicach na pewno usłyszymy kolejne rozdziały jej fascynującej opowieści.

Neneh Cherry

W latach 90. Neneh Cherry okupowała szczyty list przebojów (kto nie pamięta „7 Seconds”?), ale po długiej, niemal dwudziestoletniej przerwie w karierze solowej, wróciła z zupełnie innym pomysłem na siebie. Jest niezmiennie wspaniałą wokalistką, ale też znakomitą obserwatorką, surowo oceniającą świat zmierzający w złym kierunku. Wystarczy posłuchać jej ubiegłorocznego, znakomitego albumu „Broken Politics”, pozornie spokojnego, ale podszytego nerwowością i mrokiem. Za produkcję albumu odpowiada Four Tet (w jednym utworze wsparty przez Roberta Del Naja z Massive Attack), a jego zawartość pogodzi zarówno fanów trip-hopu, jak i Gila Scotta-Herona.

Electric Wizard

Jeżeli horrory z kultowego studia Hammer mają odpowiednik w świecie muzyki, to jest nim brytyjska scena doom/stoner metalowa, zrodzona oczywiście z Black Sabbath, ale dziś reprezentowana przez niezliczonych wychowanków Tony'ego i Ozzy'ego. Do prymusów tej szkoły bez wątpienia należy Electric Wizard, kwartet z Dorset, od ćwierćwiecza zatopiony w przesterach, pogłosach, tajemniczych zaklęciach i kłębach dymu. Niezależnie od tego, czy sięgną po utwory z kultowego już albumu „Dopethrone”, czy rzeczy najświeższe, z „Wizard Bloody Wizard”, tylko ci, którym masywne brzmienie Electric Wizard urwie głowy będą się mogli wymówić od headbandingu pod sceną.

Loyle Carner

„To niesamowite być raperem – mogę mieć ADHD i zarabiać pieniądze, nie każdy ma tyle szczęścia” – zwierzył się Loyle Carner „Guardianowi” i nie żartował. Wcześniej uczył się żyć ze swoją przypadłością wspomagany terapią, teraz ukojenie znajduje w gotowaniu (jest tak świetnym kucharzem, że uczy innych) i muzyce. Na tym ostatnim polu idzie mu coraz lepiej – jego debiutancki album „Yesterday's Gone” (2017) był nominowany do Mercury Prize, Brit Awards i nagród NME. W tym roku możemy się spodziewać nowych numerów Loyle'a oraz wizyty brytyjskiego rapera w Katowicach.

Lotic: Endless Power

Z urodzenia Amerykanin, z wyboru Berlińczyk J'Kerian Morgan aka Lotic aka Lotic: Endless Power to jeden z najbardziej oryginalnych reprezentantów współczesnej sceny klubowej. Recenzentowi Pitchforka idealnie udało się uchwycić istotę jego brzmienia, jako „balansującego pomiędzy agonią a ekstazą, słodyczą a wrogością”. Po serii undergroundowych wydawnictw w tak cenionych labelach, jak Janus Berlin, #FEELINGS i Sci Fi & Fantasy, w 2018 roku producent zadebiutował pełnowymiarowym albumem „Power”, wydanym przez Tri Angle (m.in. The Haxan Cloak, Forest Sword). Płytą wciągającą i oryginalną, jak niewiele innych ubiegłorocznych albumów z elektroniką. Teraz Lotic: Endless Power przygotowuje specjalny show prezentujący ten materiał, we współpracy m.in. z artystą wizualnym Emmanuelem Biardem i projektantem mody Chazem Aracilem.

Phum Viphurit

Urodzony w Tajlandii, wychowany w Nowej Zelandii muzyczny obywatel świata, w którym wielu widzi godną konkurencję dla Maca DeMarco. Specjalizuje się we wzruszających, ale pogodnych folkowych balladach, choć nieobca jest mu soulowa żarliwość, zdarzają się też wycieczki w stronę alternatywnych ekstrawagancji. We wszystkim jest równie przekonujący i uroczy, czego dowiódł zarówno na swojej debiutanckiej płycie „Manchild”, jak i zapowiadającym drugi album singlu „Lover Boy”.

Black Midi

Niewiele o nich wiadomo, poza tym, że są z Londynu i uważa się ich za jeden z najgorętszych składów koncertowych na Wyspach – co udowodnili m.in. urywając głowy publiczności na festiwalach The Great Escape, Eurosonic i SXSW. Takiego math/noise rocka potrzebowali wszyscy, którzy uparcie twierdzą, że gitary jeszcze nie umarły, tak wspaniale tego, co progresywne z tym, co punkowe nie zderzał nikt od czasów This Heat.

SAMA'

Kto gra techno w Palestynie? Przede wszystkim Sama Abdulhadi – DJ-ka, producentka i promotorka – która od ponad dekady organizuje w Ramallah noce z tą muzyką. Jej imię i zarazem pseudonim artystyczny to po arabsku „niebo”. Rzeczywiście, wygląda na to, że niebiosy sprzyjają jej aktywności, bo SAMA' z powodzeniem występuje m.in. w Wielkiej Brytanii, Egipcie i Paryżu, równocześnie pracując nad nowymi autorskimi produkcjami.

Podczas tegorocznej edycji OFF Festivalu wystąpią również wcześniej ogłoszeni: Daughters, The Gaslamp Killer, The Comet Is Coming, Perfect Son, Boogarins, Lebanon Hanover oraz Bamba Pana & Makaveli.

OFF Festival Katowice 2019 odbędzie się w dniach 2-4 sierpnia, tradycyjnie w Dolinie Trzech Stawów. Trzydniowe karnety w cenie 290 zł możecie już kupić w OFF Sklepie. Cena ta obowiązuje do 24 lutego lub do wyczerpania biletów z pierwszej puli! W sprzedaży są już również bilety na pole namiotowe, w cenie 80 zł.